

**POKÓJ
zwycięży
WOJNĘ**

**Głos
WIELKOPOLSKI**

Cena 15 gr

**CZY
TEL
NIK**

Rok VI ABC

Poznań czwartek 16 listopada 1950 r.

Nr 316 (2055)

Bojownicy o pokój z całego świata przybywają do Stolicy Jutro w Warszawie rozpocznie się nowa bitwa o pokój i szczęśliwą przyszłość ludzkości

WARSZAWA (PR) Mieszkańcy Warszawy witają delegatów przybywających na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Ulice stolicy, gmachy, wystawy i sklepy zostały udekorowane zielenią, transparentami i hasłami o pokoju. We wszystkich oknach widać nalepki czerwone ze słowem pokój w różnych językach i niebieskie przedstawiające gołębie — symbol pokoju.

14 bm. w godzinach porannych powrócili do Warszawy pociągami z Gdyni: 21-osobowa delegacja polska, z prof. St. Mazurem na czele oraz 18-osobowa delegacja rumuńska, której przewodniczył prof. Stere. Obie delegacje w dniu 10 bm. wyruszyły na pokładzie m/s „Czech” z Gdyni, udając się do Sheffield. Wskutek szykaną rządu angielskiego, który uniemożliwił odbycie się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield — delegacje udały się w drogę powrotną do Warszawy.

Delegaci z oburzeniem mówią o niesłychanym postępowaniu władz brytyjskich, które odmówiły wiz wjazdowych na wybitniejszym bojowniku o pokój z całego świata. Panuje ogólna radość, że mimo tych prowokacji Kongres dojdzie do skutku i że odbędzie się właśnie w Warszawie.

Prof. St. Mazur powiedział m. in.:

„Najbardziej oburzającym jest fakt wydalenia z granic Anglii wszystkich organizatorów Kongresu. Prof. Joliot-

Curie, chluba nauk światowej, w sposób brutalny został zmuszony do opuszczenia Wielkiej Brytanii. Obłędny strach opanował anglo-amerykańskich imperialistów. Uniemożliwienie przez rząd angielski odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield jest wyrazem panicznych nastrojów w obozie anglo-amerykańskich imperialistów wobec faktu, że idea pokoju i postępu opanowuje coraz szersze masy ludowe świata.

W dniu wczorajszym przybyła również delegacja szwedzka, bułgarska, holenderska oraz grecka. Z Berlina wyjechała część delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pozostali delegaci z Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyruszą jutro. O godz. 18,15 na dworzec główny w Warszawie przybył specjalny pociąg, który przywiózł delegację 17 państw. M. in. przybyła część delegacji radzieckiej, chińskiej i czechosłowackiej oraz delegacje z Włoch, Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Albanii i Węgier.

W Warszawie silne wrażenie sprawia sala Domu Słowa Polskiego, gdzie toczyć się będą obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Cały sufit pokryty jest planszami przedstawiającymi gołębie — symbol pokoju. W świetle lamp wydaje się, że są żywe, że lecą by niesić wolę pokoju, którego są symbolem. Na sali flagi 67 państw. Obok flagi japońskiej, flaga szwedzka, dalej Stanów Zjednoczonych. Tę jedność narodów świata jeszcze silniej symbolizują napisy pokój w różnych językach.

Sala obrad obliczona jest na 3750 miejsc. Przy każdym krze-

śle słuchawki. Przy ich pomocy delegaci będą mogli wysłuchiwać przemówień w językach: francuskim, rosyjskim, angielskim, chińskim, niemieckim i polskim. W czasie przerwy delegaci będą mogli zwiedzać wystawy, które znajdują się w hali, tuż obok sali obrad. Są to: wystawa walki o pokój, wystawa rysunków przedstawiająca podżegaczy wojennych, wystawa karykatur antywojennych itd. Robotnicy wykańczają prace. W dniu 16 listopada w pałacu pokojowej pracy rozpocznie się nowa bitwa o pokój i szczęśliwą przyszłość ludzkości.

Mieszkańcy wsi i miast Wielkopolski ● wyrażają gorące pragnienie pokoju ● witają z radością obrady najwyższego parlamentu świata

Niezliczone dowody nieugiętej woli walki o pokój składają każdego dnia robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca naszego województwa. Potępiają oni szaleńczą politykę podżegaczy wojennych i gwałt, jakiego dokonali władze angielskie, odmawiając wiz wjazdowych najlepszym wojownikom o pokój. Jednocześnie nowymi masowymi zobowiązaniami produkcyjnymi witają II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który rozpocznie niebawem swe obrady w stolicy Polski Ludowej, będącej jeszcze dziś świadectwem bestialstwa wojennego i zarazem twórczego pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Jak wynika z nadesłanych meldunków, załogi fabryczne naszego województwa podjęły do dnia dzisiejszego ponad 250 zobowiązań ogólnej wartości blisko półtora miliona złotych. 35 tysięcy robotników wielkopolskich zaciągnęło Warty Pokoju. W gromadach i gminach wiejskich odbyło się 340 zebrań protestacyjnych przeciwko szaleńczej polityce imperializmu anglo-amerykańskiego i jego satelitów. W zebraniach tych brało udział ponad 69 tysięcy mieszkańców wsi.

Na terenie zakładów pracy urządzono 346 masówek z udziałem ponad 67 tysięcy osób. Młodzież szkół podstawowych i średnich zorganizowała blisko 1500 zebrań, na których

uczniowie wygłosili referaty o znaczeniu walki o trwały pokój na świecie.

W zebraniach tych brało udział 145 tysięcy młodzieży.

Gen. M. NASZKOWSKI wiceministrem Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. mianował obywatela generała Mariana Naszkowskiego wiceministrem Obrony Narodowej.

Witamy bojowników pokoju

Brutalne szykany rządu brytyjskiego uniemożliwiły odbycie Kongresu w Sheffield nie zdołały jednak — mimo podstępów i prób jego rozbięcia przeszkodzić w jego zorganizowaniu. Usiłowania międzynarodowej reakcji zdemaskowały raz jeszcze wicherzyli i podżegaczy wojennych. Setki milionów ludzi na całym świecie należycie oceniło knowania imperialistów anglo-amerykańskich.

Społeczeństwo polskie na tysiącach zebrań w kraju, w miastach, gminach i wsiach daje wyraz swemu oburzeniu, potępia faszystowskie metody labourzystowskiego rządu brytyjskiego, wykonującego usłużnie swe „atlantyckie” względy USA zobowiązania.

Pokój zwycięży!

Z radością i dumą masy pracujące Polski przyjęły wiadomość, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Warszawie, bohaterskiej stolicy, której ruiny były najcięższym oskarżeniem zbrodniarzy wojennych, a wspólnie tętno odbudowy stanowią najlepsze świadectwo dynamiki siły obozu pokoju.

W stolicy Polski odbędą się narady przedstawicieli całej miłującej pokój ludzkości, którzy szczerze i swobodnie będą mogli mówić o walce, jaką toczą obrońcy na całym świecie.

Oczy postępowego świata są zwrócone na Warszawę. Wszyscy ludzie nienawidzący wojny witają Kongres Pokoju z entuzjazmem. Pracujący całej Polski dla zwiększenia jego historycznej wagi zwiększają wysiłki nad realizacją podjętych zobowiązań. Zaciągając Warty Pokoju w fabrykach, kopalniach, hutach — dowodzimy, że jesteśmy godni, by być gospodarzami Światowego Kongresu. Wydajną pracą, walką ze złym, budowaniem nowego naród nasz chce się wysunąć na czoło obrońców ludzkości. Chcemy za przykładem narodów ZSRR i Józefa Stalina — stać się przodownikami obrony światowego pokoju.

HENRYK HELLER

Polsko-czechosłowackie rokowania handlowe

PRAGA (PAP). Do Pragi przybyła polska delegacja rządowa, która przeprowadzi rokowania handlowe z Czechosłowacją. Na czele delegacji stoi minister Handlu Zagranicznego — Tadeusz Geda.

Na dworcu praskim delegację polską powitali przedstawiciele czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego oraz Ambasady R. P. w Pradze.

Pociąg z posłami pokoju przejeżdżał przez Poznań

Niezwykły pociąg przejechał w dniu wczorajszym przez Francję: obrzynała lokomotywa przybrana zielenią, różnokolorowymi flagami — radziecką, polską, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Na froncie parowozu dużych rozmiarów portret Chorażego Światowego Obozu Pokoju — Józefa Stalina, przybrany zielonymi girlandami. Nad portretem dumny napis: „Parowóz prowadzi wyróżniona Brygada jakościowa”. Po obu bokach parowozu, który nosi dźwięczną nazwę „Columbus”, rzucający się w oczy już z daleka napis: „Brygada parowozowa nr 1 pracuje dla pokoju”.

Niemal na każdym mijającym nas wagonie — a jest ich wiele — wśród zieleni, czerwonych i białoczerwonych flag, trójbarwnych chorągiewek NRD i niebieskich proporców FDJ widnieją hasła, jakimi klasa robotnicza i młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

Wolny bieg pociągu, dojeżdżającego do dworca, pozwala

**MÓWIĄ
LUDZIE
PRACY:**

**Wkładem swej pracy
będziemy walczyć
o utrwalenie pokoju**



Nad lasem wyrosłym u krawędzi grzybowskiego czarnoziemu zapadał wczesny zmierzch listopadowego wieczoru. Ale wskroś szerokiej płaszczyzny pół rozlegał się jeszcze rytmiczny dźwięk traktorów, kończących jesienną orkę.

Skorzystalismy z okazji, by nawiązać rozmowę z traktorzystami POM-u w Kłodzie: Kazimierzem Maćkowskim, Stefanem Poprawskim, Zdzisławem Lorkiem i Bronisławem Janikiem (widzimy ich na zdjęciu w kolejności od prawej).

Kongres Pokoju w Warszawie! — oto dumna wieść, wokół której potoczyła się nasza krótka gawęda. Treść jej można by ująć w dwóch słowach: POKÓJ I PRACA!

— Pokój jest nam potrzebny, jak chleb! — mówi Lorek. Nie poto orzemy i nie poto pracujemy dla kraju, aby owoce naszego trudu miała zniszczyć wojna.

Za zdaniem Lorka pospieszyli z wypowiedzią jego koledy.

— Przyłączamy i nasz głos do milionów ludzi na całym świecie, których reprezentanci zbierają się w Warszawie. Pokój to przecież szczęście naszych rodzin i rozwój naszego kraju!

— Potępiamy podżegaczy do wojny! Nie ustaniemy w walce o prawo do życia! — mówi twardo Janik.

— Będziemy w dwójnasób pracować, aby wzmocnić kraj. Wydajną pracą przyczynimy się do szybszego wykonania planu 6-letniego!



A oto co na ten sam temat mówią Michał Konieczny i Franciszek Józkiwicz — członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Lipnie pod Leszmem:

— My wiemy, jaką kłeską jest wojna i dlatego nie pragniemy jej. Wkładem rzetelnej pracy będziemy walczyć o utrwalenie pokoju.

— Chcemy w spokoju żyć, by wychować dzieci na dobrych obywateli kraju — wtrąca Józkiwicz. Chcemy pracą zespolową polepszać nasz byt. Ale niech nie myślą fabrykanci armat, że się boimy. Dobrze pracujemy, to i dobrze damy po łapach, gdy wyciągną je po to, co nasze!

— I napiszcie, że i my witamy uczestników Kongresu Pokoju! Radośniej będzie na świecie, jeśli Pokój zapewni nam spokojne jutro.

(J. t.)

łatwo odczytać pisane w językach rosyjskim, polskim i niemieckim hasła: „Nasze zobowiązania — to realizacja postanowień praskich”, „Braterskie pozdrowienia narodom miłującym pokój”, „Odra—Nysa polsko-niemiecka granica pokoju”, „Niech żyje przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i krajami Demokracji Ludowej”, „Siła obozu bojowników pokoju pokona wojnę”, „Chwała i cześć bohaterskiej armii koreańskiej”.

Rzucają się w oczy dekoracje i napisy wykonane przez członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ): „Każdy członek FDJ walczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich”, „Naprzód FDJ w walce o pokój”.

Rozmawiamy z delegatem społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie — Karolem Heine. Nasz rozmówca należy do czołowych maszynistów NRD i pochodzi z Lipska. W rozmowie z nami oświadcza: „Prowadzimy pociąg dla podniesienia przyjaźni polsko-niemieckiej i zadokumentowania,

że nasza granica Odra i Nysa jest granicą pokoju. Naród niemiecki, którego jestem delegatem kazał mi — powiedzieć na Kongresie, że twardo stoi za utrwaleniem pokoju światowego.

Pytamy Karola Heine, co sądzi o represjach i metodach rządu angielskiego, który uniemożliwił delegatom 100 narodów odbycie Kongresu Pokoju w Sheffield.

„Przez to, że angloamerykańscy podżegacze wojenni zabronili odbycia Kongresu Pokoju w Sheffield — mówi Karol Heine — udowodnili raz jeszcze, że są wrogami pokoju. Kapitałści zachodni usiłują wywołać nową wojnę światową, aby znowu krew milionów ludzi zamienić na zysk dla siebie. Naszym obowiązkiem jest wzmocnienie obozu pokoju. Jestem przekonany, że miliard ludzi, którzy stoją za pokojem uniemożliwi wywołanie nowej wojny.”

Kończymy rozmowę, bo ramię semafora pokazuje, że tor jest wolny.

Pociąg rusza do Warszawy

Czołowi bojownicy o pokój na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

Sylwetki delegatów

WARSZAWA (PAP). Z walczącej Korei przybyła na Kongres 3-osobowa delegacja, która w imieniu bohaterskiego narodu koreańskiego, krwawiącego w ciężkich zmaganiach z imperialistyczną agresją zmanifestującą niezłomną wolę zwycięskiego pokoju w Korei, jak również pokoju na całym świecie. Gruzji miast i wsi koreańskich, trupy starców kobiet i dzieci, rozszarpanych przez bomby bestialskiego lotnictwa USA — oto najcięższe oskarżenia, jakie obrońcy pokoju rzucają w twarz imperialistycznym zbrodniarzom wojennym.

Na czele delegacji koreańskiej stoi nieugięta bojowniczka o wyzwolenie ludu koreańskiego, członkini Prezydium Rady Najwyższej Zgromadzenia Ludowego Korei, kierownicza Koreańskiej Ligi Kobiet — PAK DEN-AL.

Już od wczesnej młodości związana z koreańskim podziemnym ruchem robotniczym, Pak Den-Al poświęcała wszystkie swe siły, cały swój piemienny zapał rewolucyjnej sprawie wywalczenia sprawiedliwości społecznej i wyzwolenia narodowego ludu koreańskiego. Za swą niezmordowaną działalność rewolucyjną bohaterka działaczka więziona była przez imperialistów japońskich i rodzimą reakcję.

Dziś, gdy lud koreański chwycił za broń, by odeprzeć brutalną agresję siepaczy Wall Street — Pak Den-Al, której całe życie było nieustanną walką, oddaje wszystkie siły, całe wieloletnie doświadczenie bojowe walce w obronie ojczyzny.

„Walczący lud koreański — mówi przewodnicząca delegacji koreańskiej — gorąco pragnie pokoju. My o pokój walczymy swoim życiem. Przybyliśmy do Warszawy z najgłębszym przekonaniem, że Kongres przyniesie naszemu narodowi i całemu światu to, co jest nam najdroższe — zwycięstwo pokoju”.

Na Kongresie Pokoju walcząca Koreę reprezentować będzie również wybitny pisarz koreański, wiceprzewodniczący

Związku Pisarzy Korei — LI-TAJ-DIUN.

Cała jego twórczość pisarska, wyrosła z cierpienia i zmagania ludu koreańskiego, służy walce o sprawiedliwość społeczną i prawo do pokojowego, swobodnego życia tego ludu. Chłopi i robotnicy koreańscy, uciskani przez obcy kapitalizm i rodzimą reakcję, znajdowali zawsze w pisarzu - rewolucjonście gorącego obrońcę i trybuna. Z chwilą barbarzyńskiej agresji imperialistycznej na Koreę, Li Taj-Diun staje w pierwszej linii obrońców ojczyzny. Wyzwoleniu ojczyzny poświęca pisarz swój talent, tworząc szereg dzieł opiewających zmagania ludu w obronie niepodległego bytu. Do najardziej znanych prac Li Taj-Diuna, humanicznych również na inne języki, należy zbiór opowiadań „Chłopi i partyzanci”.

Na Kongres przybył również młody, utalentowany inżynier i wynalazca koreański SON TE-SIK. Należy on do młodej generacji twórczej inteligencji koreańskiej oddającej swe siły, uzdolnienia i zapał w służ-

bę dla dobra ludu. Inżynier Son Te-Sik, pracując w jednej z największych elektrowni Korei, dokonał wielu cennych usprawnień i wynalazków.

„Bestialskie naloty amerykańskich piratów niszczą owoce pokojowej, twórczej pracy koreańskiego robotnika i inżyniera — powiedział inżynier Son Te-Sik. Ażeby zabezpieczyć dzieła naszych rąk i mózgów przed zniszczeniem, musimy wyczerpać wszystkie siły, dla wywalczenia pokoju w naszym kraju oraz na całym świecie”.

Delegat antyfaszystowski emigrantów jugosłowiańskich

Na czele delegacji antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich stoi generał PIERO POPIVODA, członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jeden z czołowych działaczy spośród patriotów jugosłowiańskich, walczących z faszystowską dyktaturą Tito. Jest on bohaterem walk wyzwolających ludu Jugosławii przeciwko najzdo-

wi hitlerowskiemu. Jako prosty żołnierz walczył Piero Popivoda o wolność i sprawiedliwość społeczną dla swego ludu. Jego nieustraszona odwaga i talent wojskowy przyniosły mu stopień generała — dowódcy korpusu.

Obecnie generał Popivoda, nieugięty bojownik o wyzwolenie ludu jugosłowiańskiego, prowadzi na emigracji niezłomną walkę w obronie pogwałconych przez agenta imperializmu anglosaskiego — Tito — spraw swej ojczyzny. „Serdecznie pozdrawiam naród polski — powiedział przewodniczący delegacji antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich w rozmowie z przedstawicielem PAP — naród, który gościnnie otwiera swe granice dla wszystkich bojowników o pokój. Delegacja jugosłowiańska, której przewodnicze, postawi w czasie obrad Kongresu Pokoju, wniosek o wciągnięcie na listę przestępców wojennych — zaciętego wroga pokoju — zdrajcę narodu jugosłowiańskiego — Tito. Wierzę głęboko, że wspólny wysiłek narodów miłujących pokój zabezpieczy — wbrew knowaniom wrogów ludzkości, radośną przyszłość świata”.



Rys. Jerzy Baszkowski

Pociąg pokoju wjechał do Polski

Za chwilę pociąg osobowy — krasnachomskiego kombinatu nadzwyczajny — specjalnego przeznaczenia — wjedzie na peron zebrańdowski dworca. Mała pograniczna stacyjka nigdy chyba jeszcze nie wyglądała tak jak dziś. Na szerokiej architekturze zgrubnych rusztowań powiewają flagi wszystkich państw świata, flagi i transparenty przykryły zupełnie budynek dworca. Na transparentach hasła całej postępowej pracującej ludzkości, która potrafi wywalczyć pokój.

Na peronie radośnie podniecony tłum — robotnicy, chłopcy, żołnierze, urzędnicy, kobiety, młodzież i dzieci z wiązkami kwiatów. Napięcie rośnie. Za chwilę przejdzie granicę pociąg wiozący do Warszawy delegatów całego świata, powołanych przez miłujące wolność i pokój narody dla obrony swego najświętszego prawa: życia i szczęścia. Z polskiej ziemi rozlegnie się głos miliardów ludzi — z ziemi niepodległej, wolnej i szczęśliwej...

„Cóż ja, radziecki człowiek mogę wam powiedzieć? Wiecie co myślę i czuję. Rozumiemy się przecież dobrze. Powiem wam: Z radością idę do waszej bohaterskiej stolicy jako gość polskiego narodu, z którym razem ukreśliłmy łeb faszystowskiej bestii... Ot, piękna wasza ziemia i ludzie kochani i dobrzy... Wszyscy, którzy ją, ze mną, wiedzą, że będą mogli na cały świat wodać co myślą i czują... „Mir pobiedit wojnu”.

Per. Diomedes Saianos, generalny sekretarz cypryjskiego Komitetu Obrońców Pokoju jest współpracownikiem organu postępowej partii ludu Cypru. W Polsce jest po raz pierwszy. — Cieszę się bardzo — mówi — że w obronie pokoju będę mógł swobodnie, jak wolny człowiek, przemawiać w stolicy waszego kraju. Pragnę pokoju dla mojej ojczyzny i dla całego świata. Po serdecznym powitaniu na granicy, po entuzjastycznym uścisku, który głęboko mnie wzruszył, widzę, że naród polski gorąco pragnie pokoju i będzie o niego walczył aż do zwycięstwa. Niestety, władze angielskie inaczej nas przyjęły...”

Podoba mi się polska demokracja ludowa. Przecież tylko w wolnym i szczęśliwym kraju mogą ludzie być tak radosni i tak manifestować swoje uczucia.

Wierzę, że II Światowy Kongres Pokoju w ołbrzymim mierze przyczyni się do ostatecznego zwycięstwa najszlachetniejszych ideałów ludzkości.

„Krzyk potężnieje, pochyla się sztandary, padają kwiaty. Włoscy robotnicy wyskakują z wagonów i stają jak wryci. Powitani gromkim śpiewem „Bandiera Rossa” podchwytną śpiew i padają w objęcia ZMP-owców. Słowa powitania i pieśni biegną w miasto i niosą dobrą, ufną wieść: delegaci świata jadą na Kongres, prawda zwycięży fałsz, pokój zwycięży wojnę.

„Stalin... — Stalin — pokój — Stalin — pokój” — ekanduje tłum młodzieży. Pociąg odpowiada burzą oklasków. Kiszczą wszyscy: włoscy robotnicy i księża, hinduscy lekarze i francuskie tkaczki, radzieccy traktorzyści i poeci.

Aleksander Czutkich, krepły, barczysty majster tkacki z wojny.

Kobiety pracujące woj. poznańskiego pracą utrwalają pokój

W dniu dzisiejszym, tj. w dniu otwarcia obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wobec zgromadzonych przedstawicieli całego postępowego świata odczytano zostaną zobowiązania pracujących kobiet województwa poznańskiego. Napięły one z każdego zakątka Ziemi Wielkopolskiej. „Niech nasze zobowiązania — czytamy w rezolucjach — będą niezaprzeczalnym dowodem naszej nieugiętej postawy w potężnym froncie walki o pokój. Niech nasze osiągnięcia produkcyjne przez podniesienie norm i oszczędności będą realnym wkładem w dzieło budowy socjalizmu. Każda z kobiet woj. poznańskiego śle Kongresowi pozdrowienia i solidaryzuje się z jego uchwałami”.

Ogólna ilość zobowiązań przesłanych do Warszawy wynosi 26. Obejmują one prawie każdą dziedzinę życia gospodarczego, w której pracują kobiety. Zobowiązania produkcyjne podjęte w zakładach przemysłowych dają ogromną sumę 17.805.038 zł oszczędności. Zobowiązania kobiet wsi, a więc PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych wynoszą w sumie 80.150.020 zł.

Grupa kobiet zatrudnionych w przemyśle reprezentują trzy poniższe zobowiązania: pracownice Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu zgłosiły wykonanie rocznego planu produkcji na 47 dni przed terminem, tj. do dnia 15 bm. Załoga kobiet w dziale przedziałni podnieśli wydajność pracy, a przede wszystkim zmniejszyli ilość odpadków. Zobowiązanie to da w sumie 7.050.000 zł oszczędności w nowej walucie.

Fabryka „Porcelit” w Chodzieży zgłosiła — „My pracownice Fabryki „Porcelit” zobowiązujemy się wykonać prace nasze na eksport w terminie i bez błędów, aby utrzymać w świecie dobrą opinię o jakości polskiej produkcji. Przy wykonaniu naszych zobowiązań przekroczymy dotychczasowe normy o 40 proc”. Następuje 22

indywidualnych zobowiązań. — Pozostała załoga podejmuje się podwyższyć swoje normy od 5—10 proc.

Kobiety Zakładu im. Stalina podjęły również zobowiązania produkcyjne. Wykonają one 50 sztuk piast rowerowych wartości 106.800.000 zł. Kobiety pracujące na rewolwerówkach podniosą swoją normę. Anna Piechocka podnieśli wydajność pracy spawacza na przeciąg jednego roku o wartość 150.000 zł. Zespół 4 kobiet podejmuje się oczyszczenia wagonu eksportowego w ciągu 40 godzin, pracę tę dotychczas wykonywano w 80 godzinach. Wartość jej wyniesie 129.606 zł.

Kobiety wsi podjęły również szereg zobowiązań, którymi uczczą II Światowy Kongres Pokoju. Koło Gospodyń Wiejskich ZSCH w Długich-Starych pow. Leszno podjęło następujące zobowiązanie: odstawić kontraktowaną ilość drobiu do końca 1950 r. w 185 proc., wykonać plan dostaw trzody

chlewnej w 123 proc. oraz zmoczyć działalność Koła TPPR.

Imponujące jest zobowiązanie kobiet z PGR Ostrow Wlkp. nr 2 w Działyniu. Kobiety tego zespołu podejmują szereg prac zarówno hodowlanych, omlotowych i wykopkowych oraz w zakresie szkolenia traktorzystek, które w sumie dadzą 23.456.020 zł oszczędności.

Liga Kobiet w Spółdzielni Produkcyjnej Piotrkowice zobowiązuje się dokonać wykopków buraków cukrowych o trzy dni wcześniej, niż zaplanowano oraz powiększyć szereg Spółdzielni Produkcyjnej — Piotrkowice.

Zarówno kobiety pracujące w zakładach przemysłowych miejskich jak i gromad wiejskich, zrzeszone w szeregach Ligi Kobiet, Rad Kobięcych, PGR-ów, ZSCH i kół młodzieżowych entuzjastycznie zgłaszają swój udział w walce o wykonanie planu 6-letniego — utrwalając tym samym pokój. (mm)

Współzawodnictwo pracy między lubuskimi zakładami kaflarskimi

Załoga Fabryki Kaflii w Witnicy wezwała ostatnio do współzawodnictwa międzyzakładowego pracowników Fabryki Kaflii „Gryfice” w Gryficach.

Kaflarze witnicy mają na swoim koncie szereg sukcesów produkcyjnych. Ostatnio w ramach Zobowiązań Październikowych roczny plan produkcji wykonali do dnia 31 października w 104%. Przekroczenie planu za październik wynosiło 30%, a wyniosło 35,6%. Również zobowiązanie wykonania do końca br. dodatkowo 75 000 jednostek ceramicznych jest już w poważnej części

zrealizowane i na pewno zostanie przekroczone.

Pracownicy kaflarni w Gryficach będą musieli we współzawodnictwo włożyć dużo wysiłku, aby wyprzedzić rywali z witnickiej fabryki. (wjc)

Ponad 6.500 osób wzięło udział w wykonaniu zobowiązań październikowych na terenie pow. gorzowskiego

Fala zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej objęła wszystkie zakłady pracy w powiecie gorzowskim oraz szereg gromad. Według posiadanych przez nas wiadomości, ogółem w wykonywaniu zobowiązań wzięło udział ponad 6500 osób w 15 zakładach pracy i 30 zespołach rolniczych. W realizacji zobowiązań zespołowych brało udział ponad 150 zespołów oraz kilkadziesiąt osób wykonywało zobowiązania indywidualne.

Podjęte zobowiązania wykonane zostały już w 80%, reszta — to zobowiązania długofalowe. Pracownicy transportu i komunikacji wykonali podjęte zobowiązania w 150% przewidzianej wartości. (wjc)

Encyklopedia dla dzieci w ZSRR

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim przygotowywana jest do druku jedyna w swoim rodzaju encyklopedia dla dzieci.

Encyklopedia ta będzie niezwykle bogato ilustrowana. Pierwsze dwa tomy zawierać będą około 3000 fotografii, rycin, map itd.

Zabójstwo prezydenta Wenezueli

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Caracas, 13 listopada w godzinach rannych został tam zabity prezydent Wenezueli Carlos Delgado Chalbaud.

20 osób poniosło śmierć w katastrofie kolejowej w NORWEGII

OSLO (PAP). Na stacji Hukseboe na południu Norwegii wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 20 osób. Na przetańczony wagon towarowy wpadł przejeżdżający przez stację pociąg pociąg pasażerski. Przednie wagony zostały zdruzgotane, a spod ich szczątków wydobyto 20 zabitych i wielu rannych.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

- dnia 16 listopada 1950 r.
Prelekcje T. W. P.:
w Pawłowicach, pow. Jarocin, o godz. 18
w Marszewie, pow. Jarocin, o godz. 19
w Poznaniu prelekcje przed rozpoczęciem przedstawienia w Teatrze Młodego Widza
Koncerły:
„Artos” urządza koncert w Sulęcinie i w Poznaniu w Fabryce Srodków Odżywczych (Staroleka) o g. 14
Bezpłatny koncert ekipy profesorskiej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu
Wystawy:
w Poznaniu: Muzeum Narodowe: „Stalin — Chorążcy Pokoju”
Muzeum Przyrodnicze: „Przyrodnicza Książka Radziecka”
Centr. Biuro Wystaw Artyst. „Literatura radziecka w grafice polskiej”
Audycje:
Rozgłoszenia Poznańskiego Radia nadaje o godz. 16.40—16.55 audycje z płyt „Taniec polowiecki” Borodina
Odczyty:
„Sztuka w walce o socjalizm” — wygłosi o godz. 18 prof. H. Polański (Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plast.)
„Historia praw w ZSRR” — wygłosi prof. M. Jedlicki o godz. 18 (Uniwersytet Poznański)
Sport:
w hali MTP o godz. 19.30 — zawody pięciarskie juniorów Poznań—Warszawa
Wieczór piosenki i tańca:
o godz. 18 w Międzynarod. Domu Książki (Młodzieżowy Dom Kultury „Ognisko”)
Filmy:
w Poznaniu festiwal filmów radzieckich:
Apollo i Bałtyk: „Młodość świata”
Muza: „Zoja”
Rialto: „Postrach mórz”
Warta: „Wyspa bezimienna” i „Wiosna”

PPK CZASOPISMA RADZIECKIE
Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”
Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki”
K 2453

CZWARTEK Słońce w.: 7.14 zach.: 15.59 Księżyc w.: 13.29 zach.: 22.50

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz pl. Bohaterów Stalingradu 10 tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12-13.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe PCK (Końcu szki 3) 11-11. Zaw. Straż Pożarna - 21-77. Komisariat M. O - 16-62. Komenda Pow. MO - 10-30.

KINA

Wolność: film kolorowy „Upadek Berlina”, ser. II, prod. radz. Seance w niedzielę o g. 16, 18, 20, w dni powszednie o godz. 18 i 20. Kasa w kinach Wolność i Bałtyk czynna od godz. 10-14 oraz przed rozpoczęciem seansu Biletów do nabycia na 3 dni przed ukazaniem się filmu.

TEATR

Sztuka Aleksandra Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj”. Zniżki ważne. Kasa teatru czynna od godz. 10-13 i od 15-19.30.

w Ostrowie

Powiatowy i Miejski Zarząd Ligii Kobiet przywołuje naradę aktywności kobiecego z miasta i powiatu. Narada odbędzie się w dolnej sali Domu Kultury w dniu 19 bm. o g. 10 z udziałem ponad 200 aktywistek, przedownic pracy, członkiń Kół Gospodyń ZSCH itp.

Repertuar kin: Słońce i Piast - „Upadek Berlina” seria I. Pogotowie ratunkowe PCK, ulica Wolności 20 tel. 666. Oddział Redakcji: ul. Wolności nr 20, tel. 422.

Dobre wyniki zbiórki złomu i odpadków w powiecie krotoszyńskim

Powiatowy Komitet Stałej Zbiórki Złomu i Odpadków Użytkowych w Krotoszynie, po zmianie składu personalnego rozpoczął swą pracę w sierpniu br. Nowywybrany Komitet pod przewodnictwem Antoniego Michalskiego, doceniając korzyści płynące ze zbiórki złomu i odpadków użytkowych dla fabryk i hutnictwa postanowił urządzić jednodniową zbiórkę dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Od samego rana na ulicach miasta, miasteczek i gromad całego powiatu składano odpadki użytkowe, które zbierały

Kułacki fałsz doczekał się kary

Jak już donosiliśmy, Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji jęzardowej w Krotoszynie, — skazał Stanisława Pietrzaka — rolnika posiadającego 15 ha, zamieszkałego w Zdunach na 10 miesięcy więzienia, za to, że rozpowszechniał fałszywe i szkodliwe wiadomości o gospodarce w spółdzielniach produkcyjnych

Zakładanie spółdzielni produkcyjnych przez średnio i małych rolników, możliwość ich organizowania się w silne gospodarczo zespoły, bije silnie w kułaków. Bogacz wiejski nie może się pogodzić z tym, że coraz większa liczba małych rolników chłopów stanowiących dotychczas jego obiekt wyzyskiwania, przechodzą z zacofanych stosunków społeczno-produkcyjnych na wyższy stopień produkcji zespołowej, gdzie już nie istnieje dla niego możliwość kierowania nimi i wywierania wpływu na problemy wsi. Stąd pochodzi jego chęć szkolenia wszelkimi środkami uświadomieniu wsi. Dlatego też podnoszą oni głosy przeciwko zakładaniu spółdzielni produkcyjnych i szerzą równocześnie wśród ludności wiejskiej zamieszanie przy pomocy kłamliwych plotek.

Chłopi, wśród których kułak Pietrzak rozpowszechniał fałszywe wiadomości, nie poszli na lep jego słów, gdyż byli przekonani o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Słuszny wyrok na kułaka Pietrzaka przekonuje nas, że wszelkie kłamliwe przedsta-

wianie stosunków w spółdzielniach produkcyjnych, mające na celu paraliżować akcję przebudowy wsi, spotka się zawsze z surową sankcją karną. Nieudolne próby bogaczy wiejskich nie przekonują chłopa, i zawsze spotkają się z należytą odprawą.

Wyrok ten przestrzega przed szkodeniem interesom Polskiej Ludowej, a równocześnie stawia przed nami, a w

szczególności przed ekipami łączności miasta ze wsią poważne zadanie paraliżowania ostatnich usiłowań bogaczy wiejskich, przez wzmocnienie pracy politycznej wśród bezpartyjnych chłopów, zwłaszcza kobiet. Uaktywnienie pracy na tym odcinku pomoże nie wątpliwie zniweczyć wszelkie zakusy kułaków i dopomoże do szybszego stworzenia wsi uświadomionej, wsi dobrobytu, wsi w pełni socjalistycznej.

mgr Stefan Hoffmann

W marcu zniknie analfabetyzm w powiecie ostrowskim

Likwidacja analfabetyzmu w powiecie ostrowskim, do dnia dzisiejszego postąpiła znacznie. Znikom w tej chwili odsetek analfabetów jest w dużej mierze zasługą b. Referatu Oświaty i Kultury dla dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym w Ostrowie, który bez żadnych zarządzeń przy pomocy „SP” i PRW przeskolił przeszło 300 analfabetów. Obecnie w powiecie ostrowskim jest zarejestrowanych tylko 168 analfabetów, która to liczba może jeszcze ulec nieznacznemu powiększeniu na skutek przeprowadzanych ostatnio kontrolnych rejestracji. Walka z analfabetyzmem nie napotyka na trudności, za wyjątkiem zacofanych gmin

jak: Sośnie, gdzie zarejestrowanych jest jeszcze 19 analfabetów, Skalmierzyce z 24 analfabetami i Sieroszewice z 13 analfabetami. W gminach tych zorganizowano odprawy aktyw partyjny, sołtysów i organizacji masowych oraz opracowano plan działania, który przewiduje zorganizowanie jeszcze czterech nowych zespołów nauczania, a ponadto podjęto się nauczania indywidualnego w 28 wypadkach. Nauczanie indywidualne, w którym udział biorą aktywne członkowie Samopomocy Chłopskiej, aktywiści organizacji masowych oraz członkowie ZMP, przyspieszy likwidację analfabetyzmu. Do kontroli rejestracji została wciągnięta również młodzież ostrowskich szkół średnich.

W 39 gromadach powiatu ostrowskiego analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany, w 62 pozostałych jest jeszcze 168 analfabetów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gmina Wysocko Wielkie pod Ostrowem, która jako pierwsza w powiecie zupełnie zlikwidowała analfabetyzm. Najmniejszy odsetek analfabetów mają gminy Sobótka, Odolanów i Raszków. W samym Ostrowie wyróżniają się dwa zespoły, a mianowicie zespół głuchoniemych, skupiający 17 uczestników z powiatu ostrowskiego, kaliskiego i kępińskiego i zespół przy Państwowej Szkole Podstawowej dla pracujących, którego uczniowie rekrutują się spośród członków Związku Zaw. Kolejarzy. Ze zespołów wiejskich, na szczególne wyróżnienie zasługuje zespół w gromadzie Leżona, gdzie wszyscy uczestnicy w liczbie 17 ukończyli kurs, uzyskując awans społeczny. 8 absolwentów znalazło odpowiednie zatrudnienie w górnictwie, 1 wstąpił do marynarki a dwóch zostało traktorzystami. Główny ciężar likwidacji analfabetyzmu w powiecie ostrowskim, ciąży na nauczycielstwie. Jak zapewniła przedstawiciel Wydziału Oświaty PRN Wawrzyniak do 31 marca przyszłego roku, nie będzie ani jednego analfabety w powiecie ostrowskim. (Hof)

Chłopi walczą o pokój

Z inicjatywy młodzieży wiejskiej chłopów szeregu gromad i gmin powiatu ostrowskiego postanowili uczcić II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przez wykonanie konkretnych zobowiązań.

Gromada Pawłów w gminie Czarnylas przystąpiła do naprawy 100 metrów drogi. Biskupice Zabaryczne w gminie Mikstat zwiększą zaplanowaną o 30 proc. Wies podmiejska Topola Mała przystąpiła do przeprowadzenia 200 robocizni przy budowie Domu Ludowego i założenia Ludowego Zespołu Sportowego. Gmina Sośnie przeprowadzi 350 robocizni przy budowie drogi i oczyszczaniu rowów. Nadto postawi parkan przy szkole w Granowcu i wybuduje boisko sportowe w Sośnach. Gromada Glińnica nawiezie żużel 1 km drogi. Mieszkańcy gminy Sobótka wykonają plan skupu zboża w 100 proc. Gmina Czekanów zobowiązała się pracować przy melioracji pól oraz budowie nowej drogi Lewków — Słaborowice.

Zobowiązania są w trakcie wykonywania i mają być ukończone do 25 bm. (bdc)

Pomysły racjonalizatorskie zmniejszyły zużycie węgla o 600 t.

Racjonalizatora Jana Szulca nie łatwo odnaleźć w obrzymim kompleksie zabudowań fabrycznych, w ogromnych halach, w labiryncie najrozmaitszych oddziałów, warsztatów Cukrowni Kościańskiej. Tym bardziej, że przyszedłszy w okresie trwającej kampanii cukrowniczej, kiedy cukrownia kipi i pulsuje pracą.

Ob. Szulc jest kierownikiem kotłowni. W cukrownictwie pracuje 32 lata, jest jednym z najstarszych pracowników Cukrowni w Kościanie. Pracę rozpoczął ob. Szulc od zwykłego palacza, awansując na odpowiedzialne stanowisko kierownika kotłowni.

Rozmówce naszej towarzyszą zgiek i warkot motorów i mąszyn. „Pierwszym pomysłem racjonalizatorskim jaki stosowałem w kotłowni — mówi ob. Szulc — było znaczne powiększenie pojemności wodniarki, która służy do zasilania kotłów wysokoprężnych. Nowa wodniarka przyniosła poważne oszczędności paliwa i zwiększyła bezpieczeństwo pracy. W

kampanii zaoszczędził się około 200 ton węgla oraz pracę 3 ludzi. W związku z zastosowaniem nowej wodniarki, nastąpiło przeszerogowanie pomp zasilających, co w efekcie przyniosło dalsze oszczędności.”

Racjonalizator Szulc, objaśniając nam odnośnie drugiego pomysłu pokazuje podmuchy, którymi opasana są piece. Są to swego rodzaju wentylatory i działanie ich polega na tym, że przy pomocy powietrza proces spalania węgla odbywa się ekonomiczniej, przy czym węgiel wypala się zupełnie. Ułatwia to oczywiście obsługę pieca, a co najważniejsze, zmniejsza zużycie węgla o przeszło 600 ton w przeciągu jednej takiej kampanii. Ob. Szulc otrzymał za swą pracę dyplom racjonalizatora i premię.

Kiedy pogawędka nasza dobiega końca, w „upalnej” kotłowni, ścisłamy twarde dłonie sędziwego budowniczego Polaka Socjalistycznej, życząc nowych osiągnięć i sukcesów nad usprawnieniem produkcji i realizacją planu 6-letniego (jk)

Wybory do komitetów rodzicielskich

Powołane w ubiegłym roku przy wszystkich kaliskich szkołach podstawowych, średnich i przedszkolach komitety rodzicielskie, były niewątpliwie poważnym krokiem naprzód w kierunku demokratyzacji szkolnictwa. Spowodowało to mocniejsze powiązanie szkoły z masami pracującymi, stwarzając możliwości współdziałania rodziców w kształtowaniu linii ideologicznej szkoły.

Na każdym odcinku, komitety rodzicielskie mają poważne osiągnięcia. Dzięki czujności członków komitetów rodzicielskich, szkoły lepiej i szybciej zostały zaopatrzone w sprzęt lub wyremontowane. Duży również wkład dały komitety rodzicielskie w organizowaniu uroczystości szkolnych, wczasów dziecięcych, wycieczek i urządzaniu świetlic szkolnych.

Przodujące gromady w odstawie zboża

W wyniku współzawodnictwa w planowej odstawie zboża w III kwartale br. wyróżnione zostały w pow. leszczyńskim następujące gromady: Wyciążkowo gm. Lipno, która odstawiła zboże w 178,7%; Przybiny gm. Rydzyna (119%) Sądna gm. Włoszakowice (117%); Długie Stare, gm. Świętochowa (110,5 proc.); Gołanice gm. Świętochowa (107 proc.) i Świerczyna gm. Osieczna (103 proc.).

Wymienione gromady wbrew wrogim podszeptom bogaczy wiejskich, spełniły swój obywatelski obowiązek z nadszatką — za co zostaną niewątpliwie nagrodzone. (pl)

Zagadnienie komitetów rodzicielskich nie jest obce nauczycielstwu bowiem na zjazdach czy też odprawach nauczycielskich, stale była poruszana ich sprawa. W niektórych szkołach kaliskich wprowadzenie komitetów rodzicielskich nie zostało należycie zrozumiane.

Obecnie w Kaliszu odbywają się wybory do komitetów rodzicielskich. Do komitetów wejdą nowi ludzie, zainteresowani wychowaniem młodzieży, na ofiarnych budowniczych socjalizmu. (set)

Skup zboża przebiega pomyślnie

Realizacja planowego skupu zboża w powiecie leszczyńskim przebiega pomyślnie. Za październik br. plan wykonano w 93,7 proc. W 27 „czerwonych” transportach zboża „chłopi pow. leszczyńskiego gromadnie odstawiли nadwyżki zbożowe. W akcji skupu wyróżniły się gromady: Wyciążkowo, Przybiny i Sądna, Byli i tacy, którzy przeciwstawiali się akcji. Np. bogacz wiejski Wojciech Maślalsterz i Stanisław Robaszyński z Robczyka, Kułak Albin Samelczak z Targowiska — posiadacz 23 ha, dopiero raz dokonał omłotów, na skutek nacisku mieszkańców gromady. (R)

MODNY BERET robiony szydełkiem „MODA I ŻYCIE” nr 32 4576g.

CO, GDZIE I KIEDY W OBLICZU NAWIV

WIELKI — Dziś o godz. 19 — „Traviata” G. Verdiego. Jutro — „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego.

POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 — „Hamlet” Szekspira.

NOWY — Dziś o godz. 19 — „Obey cień” K. Simonowa. Jutro — „Wczoraj i przedwczoraj” Al. Maliszewskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś o godz. 20 — „Piękna oberżystka” C. Goldoniego.

MELODEGO WIDZA — Dziś o godz. 16 — „Tom Canty”.

KINA Apollo — godz. 16, 18, 20 — „Młodość świata” Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — „Młodość świata” Muza — godz. 16, 18, 20 — „Zoja” Rialto — godz. 16, 18, 20 — „Postrach mórz” Warta — godz. 11, 12 — „Program akt. nr 44”; godz. 14, 16 — „Wyspa bezimienna”; 18, 20 — „Włosna”

Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartki i soboty od 9-15 w środy i piątki od 12-19, w niedzielę i święta od 10-15

Muzeum Archeologiczne ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27, czynne w niedzielę i święta od godz. 10-14, wtorki i czwartki 9-15, środy i piątki 13-19, w soboty 9-12, w poniedziałek zamknięte

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik Marcjelińskiej. Telefon: redaktor naczelny 77-68, zastępca nac. redaktora 79-38, sekr. redakcji 77-80, dział listów i interwencji 78-57, dział depesz 78-14, nocny 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13

Prenumerata na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. F. K. „Ruch”. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie 4,05 zł; kwartalna 12,15 zł; półroczna 24,30 zł. Tel. numeratorki 62-25, tel. komisji 73-65 Nr k-ta V-6714

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Czynne od godz. 7-16 w soboty do 14.30

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 telefon 62-70 i 64-75.

Poczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo „Poznań”, ul. Wawrzyniaka 38. K/1/19623

Pracownicy poszukiwani

Rutynową maszynistkę przyjmie zaraz „Remont” Konserwacyjno-Remontowa Spółdzielnia Pracy Poznań, Poplińskich 4. K2484

Kierownika sklepu mieszanego przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Damaławku pow. Wągrowiec. Reflektuje się na siłę fachową. K2481

SŁUCHAMY RADIA Czwartek, 16 listopada 1950 r. PROGRAM II (Fala Poznań 249 m) 5-10 Północ: audycji: 5-15 Streszczenie wiadomości paranych: 5-20 Koncert; 6-00 Streszczenie wiadomości paranych: 6-05 Gimnastyka; 6-15 Muzyka; 6-50 Sprawy wiejskie; 7-00 Dziennik; 7-20 Wszelchnia Radiowa: 7-40 Muzyka; 8-00 Streszczenie dziennika paranego; 8-05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący; 8-15 Przerwa; 8-25 Program dnia; 13-30 Audycja szkolna dla klas III-IV; 13-50 Pięćni WI, Zielęńskiego; 14-30 Koncert dla szkół; 15-30 Audycja dla dzieci, 15-50 Zagadki muzyczne; 16-20 Muzyka; 16-30 Z życia kobiet; 16-40 Fragmenty Tańców Polowickich — Barodina; 16-55 Na ekranach kin poznańskich; 17-00 Dziennik; 17-15 Koncert; 17-40 Lekcja języka rosyjskiego; 18-00 „Omoty”; 18-30 Oberki; 18-40 Poznański dziennik wieczorny; 19-00 Wszelchnia Radiowa; 19-20 Muzyka ludowa; 19-45 Odpowiedzi listy; 20-00 Dziennik; 20-30 Koncert; 21-50 Muzyka i aktualności; 22-00 Pisarze przed mikrofonem; 22-20 Koncert; 23-00 Dłstanie wiadomości; 23-10 Muzyka poważna; 24-00 Koniec audycji.

Wolne posady Pomoc domowa na prowincji, Pensja 250 złotych. Matecki, Kłoniczka 10. 11278g

Czelnik piekarski zaraz, utrzymanie, mieszkanie, w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski dla 11338g

Dziwczynno do małżeństwa dzieckiem (4 lata) zaraz potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego, go 66, m. 4, od 15-17. 11341g

Gospościa ewtl. emeryci, miłośnicy ogrodu, do osady podmiejskiej, do dyspozycji, duży, wygodny mieszkanie. Zielazek, Poznań, Rybaki 6, m. 2. 11329g

Szuka posady Chemik technik poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. dla 11309g

Kwalifikacje zawodowe bilansista, prof. księgowości, 20-letnia rutyna, prof. i biegły sądowy języka rosyjskiego 7 lat, mieszkanie w Poznaniu, przyjmie stanowisko w Poznaniu. Oferty: Z. J. Katowice, skrytka pocztowa 217. 4703

Nauka Tańców wycucha M. Szczurek, Poznań, Zeylanda 2. Ped. Spół. Pracy Muzyków. 11334g

Księgowości przebiekowej, stenografii z maszynopisem. — Zapisy, Poznań, pl. Wolności 2. 11340g

OGŁOSZENIA DROBNE

Znawca rzucona na Jadwige 162wiaz z Otorowa odwołuje, Rarczewska. 4730p

Wózek inwalidzki kupię zaraz. Jan Żok, Ostrow Wlkp., Limanowskiego 5, m. 1. 4725p

PAS pastylki sprzedam Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 11315g.

Sprzedam parcelę, Winogrady, Ostrow. Oferty Głos Wielkopolski dla 11322g.

Dla bliźniąt wózek sportowy sprzedam. Ul. Kręta 5, sklep. 4711p

Wilk ostry, 2-letni. Poznań, Litemska 5, m. 1. 11310g

Kamienica, wille, domki, parcelę, od kwatery wolne mieszkanie, poleca, poszukuje Hiaz, Poznań, Piekary 19. 11313g

Parcelę: Ostrowa, Grunwaldzkiej, Junikowie, Dąbrowskiego, Lubonia sprzedam Hinz, Poznań, Piekary 19. 11314g

Za 5p. ks. Alfonsa Jankowskiego (jednego z męczenników fortu VII) odprawione zostanie nabożeństwo żałobne

w piątek, dnia 17 listopada br., o godz. 8.30 (w 7 rocznicę zgonu) w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

o czym zawiadamiają 11325g wdzięczni parafianie

Przebiega pomyślnie. Szwiat MŁODYCH

Zguby Zgubione karty ewakuacyjnej, wystawiona na nazwisko Maria Siewaszewicz przez Urząd Repatriacyjny w Baranowicach. 4722p

Różne Strojenia fortepianów, wszelkie remonty, również na wyjazd, wykonuje Betting, Lesz. no. K2480

Dnia 14 listopada 1950 zasnęła w Panu, nazwa droga matka, 8p. z Jerzys

Katarzyna Misiolkowa przeżywszy lat 78. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godz. 9.30 w Obozyskach Starych. W imieniu rodziny ks. radca Leon Misiolok 11312g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

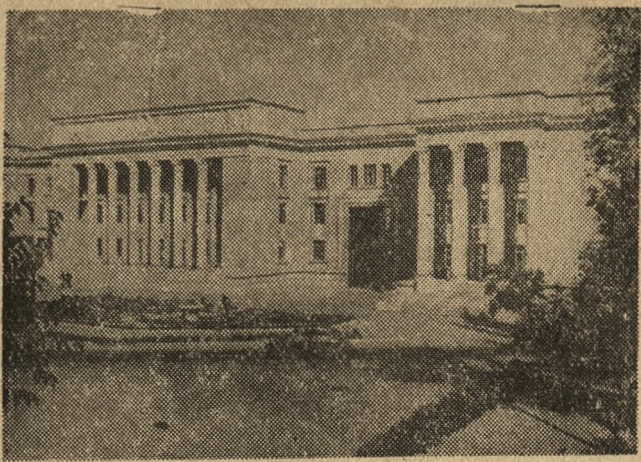
Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g

Ważne w dzierżawę wzięt kupie dom, z chlewem, ziemie od 1 ha. Zapłać 3 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. dla 11171g



Ag. II. „API”
Gmach rządu Tadzycykiej SRR w Stalinabadzie

Republiki Związkowe Kraju Rad TADZYCKA SRR

Dzięki Rewolucji Październikowej naród tadzycycki po raz pierwszy w swych dziejach cieszyć się może własnym, jednolitym państwem. Obszar 142,3 tys. km², ze stolicą Stalinabadem, wszedł z dnem 14. 10. 1924 r. w skład Uzbeckiej SRR jako republika autonomiczna, a od 5. 12. 1929 r. stanowi jedną z 16 republik związkowych Kraju Rad. O rozwoju gospodarczym tego, do rewolucji zaniedbanego kraju świadczy, że Republika Tadzycycka zajmuje na terenie całego Zw. Radzieckiego pierwsze miejsce pod względem uprawy bawełny.



Godło Republiki Tadzycykiej

Rozwój ten zawdzięcza Tadzycycka SRR pomocy bratnich republik radzieckich i własnej pracy. Jeśli idzie o uprzemysłowienie kraju — to dotacje rządowe na ten cel wykazują stały wzrost. I tak, podczas gdy w czasie pierwszej pięcioletki (1928—32) wydano na uprzemysłowienie 82 miliony rubli, to okres 1938—1941 zamyka się sumą 323 milionów rubli.

Rozwój rolnictwa umożliwiony został poprzez wprowadzenie gospodarki kolektywnej, poprzez mechanizację i budowę wielkiej, bo ponad 30 tys. km w sumie liczącej sieci kanałów nawadniających. Sieć kanałów nawadniających zmieniła m. in. pustynną dolinę Wachszy w przodujący pod względem zbioru bawełny obszar uprawny.

Rozwija się również narodziła kultura Tadzycyckan. W całej Republice czynnych jest obecnie 3000 szkół oraz 40 wyższych i średnich specjalnych zakładów naukowych. 540 bibliotek publicznych umożliwiają masom pracującym korzystanie z dorobku literackiego wszystkich narodów w ZSRR. 26 lat władzy radzieckiej zmieniło Tadzycyckan w kraj tętniący pełnym, radosnym życiem.

PRENUMERUJ CIE

Radzieckie

Przebiegi i wyimki z czasopisma „Radzieckie” PPR.

K 2472

PRAWO i życie

K Michalowski, Gorzów Wlkp. — 1) Proces winien Pan wygrać, jeżeli Sąd Pracy ustali, że Gorzowskie Warsztaty Mechaniczne nie są odrębnym przedsiębiorstwem, lecz podlegają Szczecińskiemu Zakładom Ceramiki.

2) Należy przedłożyć dowody przyjęcia, jak i zwolnienia z pracy stwierdzające, że do pracy w Gorzowskich Warsztatach Mechanicznych został Pan zaangażowany przez Dyrokcję Szczecińskich Zakładów Ceramiki Czerwonej.

Wówczas Sąd będzie mógł ustalić, że nie było przerwy w umowie o pracę pozostawiającej Pana korzystania z urlopu.

3) Radzimy złożyć wniosek do Sądu Pracy o przesłanie wypisu postanowienia Sądu z ostatniego terminu, na którym Pan nie był obecny.

Ig Maciejak, Kościan. — Może Pan żądać podwyżki czynszu, skoro dom jest wyłączony spod gospodarki przymusowej lokalami w wyniku przeprowadzonego remontu. Należy jednakże uzyskać orzeczenie wyliczające dom spod gospodarki przymusowej. Ustalenie wysokości czynszu przeprowadził miejscowy Sąd Grodzki.

„Stawy abonent nr 17 z Sz.” — 1) Prawdopodobnie ZUS przyznał Panu rentę wypadkową, bowiem przyznanie takiej renty nie jest zależne od tego, jak długo poszkodowany był przed wypadkiem zatrudniony, tj. od okresu wyczekiwania.

2) Od 1 stycznia 1949 r. wysokość renty wypadkowej dla osób, które uległy wypadkowi w zatrudnieniu po dniu wyzwolenia, zależy od stopnia niezdolności zarobkowania.

3) Na podstawie załączonego świadectwa lekarskiego może Pan starać się o wyższą rentę wypadkową.

B. Adamski, Strzałkowo. — Skoro przedsiębiorstwo Pana przejęła Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, skoro zarejestrowany jest Pan w Urzędzie Zatrudnienia, jako poszukujący pracy, przeto nie dotyczy Pana przepisów o stawkach czynszu za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu. Należy płacić czynsz przedwojenny plus świadczenia.

Przebiegi i życie

Spotkanie raczej smutne

Panią Ortografię spotkałem wczoraj przed oknem wystawowym jednego ze sklepów galanterijnych. Była smutna i przybita jak tablica z reklamą, firmy „Ceremonia”.

— Zobaczcie redaktorze, co ze mną wyprawiają!

Spojrzałem i przeczytałem duży napis: „PODNOSZĘ OCZKA”.

— Niedbalstwo językowe jest niestety na porządku dziennym — skarżyła się moja znajoma. — Wejdźmy na przykład do tego sklepu spożywczego...

Weszliśmy. Nad ladą zobaczyliśmy tabliczkę: „Plucie na PODŁOGĘ surowo wzbronione”.

W jednym z dalszych sklepów przeczytaliśmy napis: „Wykonuje się prace z POWIĘŻONYCH materiałów”.

Inny sklep, do którego chcieliśmy wejść, był zamknięty. Na drzwiach wisiała karteczka: „papieru, a na niej koplowym ołówkiem: „Zamknięte z powodu RE-MATU”.

Złożyłem mej towarzysze wyrazy ubolewania, śląc gromy autorom niedokładnych i niechlujnych napisów. Ażby rozchmurzyć jej ząbki oblicze, zaproponowałem jej małą przekąskę w jakiejś zacisznej restauracji. Poszliśmy do jednej z

lepszych gospód Poznania, Baru — Restauracji „Bałtyckiej”, jako, że lokal ten różni się od wielu innych dobrze przyrządzonymi potrawami i uprzejmością personelu.

— Na co pani ma apetyt? — zagadnąłem dumę.

— Trzeba by zobaczyć, co mają. Niech pan poda mi może kartę...

P. Ortografia poczęła studiować podany jej jadłospis z dnia 9 bm, i w miarę jak przemierzała oczyma poszczególne pozycje, twarz jej robiła się blade, jak u twórcy grafomana.

— Słabo mi — szepnęła i podała mi kartę.

„Zras siekany po chopsku”.

„Pieczeń wiepszowa z surowką”.

„Szuka mięsa sos chszanowy”.

„Kolek wiepszowy”.

„Noga wiepszowa”.

„Gulasz wiepszowy”.

Nie zamówiliśmy niczego. Ortografia straciła cały apetyt. Chwiejąc się na nogach odprowadziłem do tramwaju.

— Redaktorze — szepnęła mi na pożegnanie — czuje, że mam wielu nieprzyjaciół. Czy nie zechciałbyście ich w moim imieniu OCHSZANIC PO CHOPSKU? Zechciałem. MIK

Z festiwalu filmów radzieckich

„Młodość świata”

„Młodość świata” jest barwnym reportażem filmowym, mówiącym o spotkaniu demokratycznej młodzieży osiemnastolecia narodowości na wielkim festiwalu w Budapeszcie. Cała potęga tej manifestacji, w której udział wzięło 250 tysięcy chłopców i dziewcząt przybyłych ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, została uchwycona w tym potężnym filmie, zrealizowanym przez J. Kina na podstawie scenariusza A. Owanicowa. Kulminacyjnym punktem filmu jest zgromadzenie młodzieży na stadionie Ujpesti. Przed trybunami zapelnionymi robotniczą publicznością defilują niezliczone szeregi uczestników festiwalu, przeciwstawiając podźwęgaczom wojennym entuzjazm młodzieży zjednoczonej pod sztandarami o pokój i socjalizm, z wiarą w przyszłość „młodości świata”.

„Postrach mór”

W jednym z czarnomorskich portów odbywa się po wojnie akcja oczyszczania pół minowych. Miny, rozlane na dnie morskim, zagrażają bezpieczeństwu statków handlowych, które wracają do swych baz z dalekomorskich rejsów.

Ekipom marynarki wojennej zatrudnionym przy oczyszczaniu pół, największą trudność sprawia tajemnicze, nieznanne rozstawienie min. Po długich i u-

ciążliwych badaniach udaje się komandorowi Ratanowi odkryć ukryte miny. Odkrycie to, zupełnie przypadkowe, doprowadza do sukcesu. Ukryte w głębinach morza miny zostają zniszczone, i od tej chwili statki handlowe mogą spokojnie pływać wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego.

„Postrach mór” jest filmem, który daje widzowi wiele wrażeń. Atmosfera ciągłego niebezpieczeństwa, w którym znajduje się dzielna drużyna polawiaczy min — stwarza duże emocje. Znany aktor radziecki Kałocznikow w roli komandora Ratanowa oraz Stolarow jako pilot technika Razgoworow wyróżniają się grą na wysokim poziomie. Dzielnie sekunduje im reszta zespołu z Marią Kalinkina na czele.

Piękne zdjęcia morskie, a przede wszystkim wartka akcja pełna momentów tajemniczości i grozy stawia „Postrach mór” w rzędzie filmów morsko-sensacyjnych wysokiej klasy.

„Zbyt żywe są w pa mięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przewyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.”

(Z wywiadu udzielonego przez Generalissimusa Stalina Elliotowi Rooseveltowi dn. 22 I 1947).

GŁOS SPORTOWY

Pozdrowienia dla polskich przyjaciół — sportowców

W związku z Miesiącem Poświęcenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ozywają w pamięci mej wspomnienia o spotkaniach z polskimi sportowcami i o rozrywającej się z nimi przyjaźni.

Miałem sposobność trzykrotnie odwiedzić Polskę. Po raz pierwszy byłem tam w 1934 r., w zaraniu mej sportowej kariery. Radzieccy bokserzy przyjechali do Warszawy na zaproszenie polskich sportowców. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwałem spotkania z polskimi bokserami. Niestety do spotkania nie doszło; reakcyjny rząd polski odmówił zezwolenia na mecz, bojąc się ujawnienia sympatii narodu polskiego do ludzi radzieckich.

Po raz drugi przyjechałem do Polski już po wojnie, w roku

Krajowa konferencja ZS Związkowiec

W niedzielę 19 bm. o godz. 9,30 odbędzie się w Domu Kultury w Warszawie, ul. Szwoleżerów 2/4 — Krajowa Konferencja Aktywu ZS „Związkowiec”.

Na zjazd przybędą przedstawiciele „Związkowca” z całego kraju.

Planowe imprezy motocyklowe

Dotychczas urządzane imprezy miały charakter przypadkowy i niekoordynowany, a to na skutek tego, że kluby organizowały je na własną rękę a utworzony w tym roku Polski Związek Motorowy był w okresie organizacyjnym i połączeniowym. Obecnie prace te zostały zakończone i PZM wchodzi na drogę planowego ustalenia imprez na rok 1951.

Kalendarzyk imprez motocyklowych:

- 2 wyścigi uliczne. 5 raidów terenowych, a mianowicie: — 1 — jednodniowy, 1 — dwudniowy, 1 — czterodniowy, 1 — Moto Cross, 1 — Expert Trial, 1 — duży i mały Raid Tatrzański dla seniorów i juniorów, 4 — Raidy patrolowe, 1 — raid nocno-dzienny, 2 raidy dzienne, 1 — raid wojskowy specjalny, 6 — rozgrywek żużlowych I i II Ligi, rozgrywki o mistrzostwo indywidualne, zawody zimowe na lodzie, zawody międzynarodowe, 2 — zawody międzypaństwowe, Grand Prix — Złoty Kask.

Coraz większe sumy prelimitowane dla rozwoju i rozszerzenia działalności PZM zatwierdzone przez Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR dają szerokie horyzonty rozwoju tej gałęzi sportu. (to)

Finałowe spotkanie piłkarskie

Jubileuszowego Turnieju Miast Wałbrzych — Łódź odbędzie się 26 bm. w Wałbrzychu.

1947 wraz z drużyną radzieckich bokserów. Zarówno sportowcy, jak i publiczność zgottowali nam serdeczne przyjęcie. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 5:3. Ja walczyłem z jednym z najlepszych bokserów polskich, dwukrotnym zdobywcą rekordów europejskich — Kolczyńskim. Był to bardzo poważny przeciwnik, władający wysoką techniką, doświadczony bokser, prawdziwy mistrz ekórzanej rękawicy. Zwycięstwo kosztowało mnie niemało wysiłku.

Po raz trzeci odwiedziłem Polskę w maju bież. roku. Wraz z drużyną radzieckich sportowców brałem udział w międzynarodowym turnieju bokserkim, zainicjowanym w związku z 30 rocznicą boks polskiego. W turnieju brały udział drużyny 6 państw. Jak wiadomo, radziecka drużyna zdobyła pierwsze miejsce ale i tym razem najważniejszymi konkurentami byli bokserzy polscy.

Byłem przyjemnie zaskoczony wielkimi postępami, jakie uczynił polski sport w ciągu ostatnich trzech lat. Zwiedziłem Główny Komitet Kultury Fizycznej, gdzie zaznajomiłem się z nowymi metodami szkolenia sportowego, widziałem nowe, piękne stadiony zbudowane w ostatnich latach. Sport stał się obecnie dostępny dla najszerzszych rzesz społeczeństwa polskiego i w ten sposób osiągnął możliwość dalszego rozwoju.

Trzykrotne odwiedziny Polski dały mi możliwość poznać nie tylko życie sportowe, lecz ujrzeć również wielkie osiągnięcia narodu polskiego w innych dziedzinach. W 1947 roku nie poznałem Warszawy, którą pamiętałem z 1934 r.: z miasta nie zostało prawie nic. Ale w 1950 r. znowu trudno mi było ją poznać: tak wiele zrobiono, tak pięknie odrodziła się stolica Polski. Zmienił się nie tylko zewnętrzny wygląd miasta — zmienili się również ludzie. Są pełni optymizmu, zapału, wiary w swoje siły.

Życzę naszym polskim przyjacielom-sportowcom dalszych sukcesów i powodzenia w pracy nad rozwojem sportu wśród najszerzszych mas pracujących.

E. Ogurenkow

Jesienne biegi przełajowe AZS

Mimo przejmującego zimna i nieprzerwanie padającego „kapuśniczka”, niedzielne biegi na przełaj zorganizowane przez poznański AZS na boisku WKKF cieszyły się ogromnym powodzeniem, czego wyrazem była cyfra ponad 2000 uczestników reprezentujących wszystkie wyższe zakłady naukowe w Poznaniu.

Na pięknie udekorowanym boisku byliśmy świadkami szeregu ciekawych pojedynków zwłaszcza w biegach męskich.

Najlepszy czas dnia osiągnęli na dystansie 1000 m trzej zawodnicy sekcji lekkoatletycznej AZS — Nowak, Zelewski i Stempień (2 min. 55 sek.).

Słuchaczka Akademii Medycznej — Markiewiczówna czasem 1,57 uplasowała się na pierwszym miejscu w biegu kobiet na dystansie 500 m. (pkw)

Palmowski przegrał z Adamskim

Wewnętrzne mistrzostwa tenisowe poznańskiego Ognia przyniosły tytuły mistrzów „starym rytyniarzom” — Koteckiej, Adamskiemu i Bardzie.

W finale gry pojedynczej kobiet Kotecka pokonała zdecydowanie Krówczyńską. W singlu męskim po pięknej grze Adamski wygrał z Palmowskim w stosunku 7:5, 6:2, 8:6. Obaj przeciwnicy zagrali, uważnie i niezwykle ambitnie. Adamski wyszedł z pojedynku obronną ręką dzięki lepszej technice.

Wśród juniorów Barda zwyciężył Długockiego. (pkw)

Treningi

Treningi sekcji hokeja na lodzie ZKS Włóknarz (b. Lechia) odbywają się w każde srody i piątki, od godz. 19 do 21 w sali Szkoły Podstawowej przy ul. Jarochowskiego, gdzie przyjmuje je nowych członków. Treningi przeprowadza

MASZYNA

do czytania myśli

Powieść rysunkowa „CZOSU”



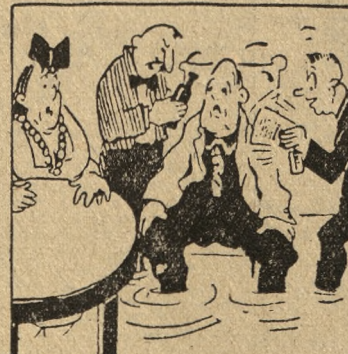
Wśród głębokiej ciszy, stuknął stół kilka razy
— „Jest!” — szepnęła Amelia Pych i wyjaśniła: Od śpiącego w Katowicach Agapita Krupki oderwało się jego ciało astralne i przybyło tutaj do nas. A ja, mistrzyni psychopatologii i bujologów, bę-



dę z nim rozmawiała. O co go zażyłać — mister minister?
— Zapytaj go, lady czy tam już produkują maszynę do czytania myśli?
— Agapicie — innaż zważy Krupka — odezwała się Amelia Pych — kochane dziecko astralne! Czy tam produkują już maszynę do czytania myśli?



Stuk, stuk, stuk — stuknął stół i dodał na zakończenie: — Stuk... Amelia Pych zbliła i objawiła: — Ciało astralne stuknęło w języku bujologów:
Tak, produkujemy maszynę do czytania myśli.
Minister Stallesfort ryknął jak zranione zwierzę. Jeden z jego nie-



licznych 50 sekretarzy zapalił światło. Stwierdzono komisyjnie, iż Stallesfortowi ubyło ze strachu 12 kg żywej wagi. Jego pot stworzył istne morze w sali ministerstwa obrony, tak, że natychmiast zwolana Rada Ministrów musiała go niezwłocznie mianować admirałem.